

Kierunek: Motoryzacja we wschodnich landach Niemiec

Wywiad z Kersten Bunke-Njengue, dyrektor targów Zuliefermesse i intec w Lipsku oraz Dietmarem Bacherem, dyrektorem wschodnio-niemieckiego Klastra Automotive.



W Europie, a szczególnie w Niemczech cyklicznie odbywa się wiele imprez targowych, które skierowane są do firm z branży motoryzacyjnej. Co wyróżnia targi Zuliefermesse i intec na tle innych imprez?

Kersten Bunke-Njengue: Naszym atutem jest przede wszystkim bardzo szeroka tematyka. Zuliefermesse to targi poddostawców zarówno dla przemysłu motoryzacyjnego, jak i budowy maszyn i urządzeń. Odwiedzający znajdują tu także dostawców dla innych gałęzi przemysłu, takich jak technika medyczna czy budowa instalacji elektrycznych. Szeroki zakres tematyczny gwarantuje większą stabilność naszych targów w momencie, gdy jedna z branż przeżywa lekkie załamanie lub kryzys.

Istotnym faktem jest również silna pozycja targów Zuliefermesse na arenie Niemiec środkowych i Europy środkowej – regionu z dużym potencjałem rozwoju. Podczas ostatniej edycji targów, w 2009 roku 32% naszych wystawców stanowiły zagraniczne przedsiębiorstwa. Nadchodząca edycja zapowiada się równie imponująco. Będziemy gościć firmy z Włoch, Holandii, Polski, Republiki Czeskiej, Rumunii, Rosji, Szwajcarii oraz wielu innych krajów. Są to zarówno małe i średnie przedsiębiorstwa, jak i wiodące firmy szukające na naszych targach kontaktów z producentami systemowymi i końcowymi oraz firmami OEM.

Na co mogą liczyć wystawcy z Polski podczas nadchodzącej edycji w 2011 r.?

K B-N: Targi Zuliefermesse odbędą się w znanej polskim firmom formule równocześnie z targami intec. Obecność 1.300 wystawców plasuje nas na pozycji pierwszych w nowym 2011 roku, najważniejszych targów w Niemczech. Właśnie w Lipsku przedstawiciele przemysłu będą mieli okazję spotkać się ze swoimi dostawcami oraz nawiązać kontakty w nowymi.

Do najważniejszych zagadnień należeć będzie temat innowacji: nowe produkty, energooszczędne rozwiązania technologiczne oraz inteligentne usługi. Polskie

firmy mają okazję zaprezentować się jako wystawcy na stoiskach indywidualnych, w ramach polskiego stoiska zbiorowego oraz wziąć udział w wystawie specjalnej „Innowacje dla mobilności” lub wygłosić prezentację w ramach naszego Forum Wystawców.

Program targów to nie tylko „czyste wystawiennictwo”. Przygotowanych zostało wiele wydarzeń towarzyszących targom Z.

K B-N: Zgadza się, nasze targi znane są z bogatego programu ramowego i podczas tej edycji będziemy tę tradycję kontynuować. Skupimy się na takich tematach jak efektywne wykorzystanie zasobów w produkcji oraz zastosowanie nano- i mikroproduktów. Nie bez znaczenia jest dla nas tematyka międzynarodowa, w tym wyzwania aktualnie stawiane motoryzacji. Dlatego też organizujemy specjalne warsztaty poświęcone Europie Środkowej oraz Forum Rosja. Po raz pierwszy podczas naszych targów zorganizujemy wystawy specjalne – w ramach targów Zuliefermesse wystawa „Rapid μ” oraz w ramach targów intec wystawa „Rapid Y”. Założeniem obu wystaw jest kompleksowa prezentacja procesów produkcyjnych od projektu, aż po konstrukcję i wykończenie produktu. Celem jest inicjacja dyskusji na temat optymalizacji procesów produkcyjnych. Do bieżących dyskusji zachęcać będą także prezentacje naszych wystawców w ramach Forum Wystawców.

Jakie możliwości daje firmom udział w giełdach kooperacyjnych CONTACT oraz Dni Zakupów?

K B-N: Międzynarodowa Giełda Kooperacji CONTACT: Business Meetings, organizowana jest przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Lipsku, w ramach jednej z największej w Europie sieci doradczej „Enterprise Europe Network”. Podczas giełdy odbywają się umówione wcześniej spotkania pomiędzy producentami, handlowcami i usługodawcami reprezentującymi przemysł poddostawczy, budowy maszyn, narzędzi i urządzeń oraz techniki produkcyjne. Nawiązane kontakty służą mają podniesieniu konkurencyjności małych i średnich przedsiębiorstw. Partnerem giełdy ze strony polskiej jest m.in. Wrocławskie Centrum Transferu Technologii, koordynator projektu Enterprise Europe Network – West Poland. Zgłoszenie udziału możliwe jest do 10 stycznia online na stronie www.contact-businessforum.com. Giełda kooperacji Dni Zakupów kojarzy natomiast kupców – duże firmy produkcyjne, dostawców systemowych, producentów finalnych oraz poddostawców. Na kilka miesięcy przed targami kupcy przygotowują profile zapotrzebowania, które publikowane są na stronie internetowej targów. Na ich podstawie poddostawcy drogą elektroniczną mogą się ubiegać o spotkanie z wybranymi kupcami. Obecnie profile zapotrzebowania zgłosiły firmy ContiTech Techno-Chemie, EISENMANN AG, Dräxlmeier Group, KONRAD Werkzeug- und Maschinbau, Linamar Antriebstechnik, Porsche AG-Abteilung Classic oraz Sedlmayer. Profile zapotrzebowania kupców oraz formularze rejestracyjne dostępne są na: www.einkaufertage.de lub www.purchasingdays.com. Termin przesyłania zgłoszeń przez poddostawców: 10 stycznia 2011. Udział w obu giełdach jest dla

wystawców bezpłatny.

Jednocześnie w Zuliefermesse odbywają targi intec, które przeznaczone są dla branży maszynowej, obrabiarek i technologii produkcji. Czy ta kooperacja między targami daje wartość dodaną?

K B-N: Podczas targów intec, obecnie jednej z wiodących branżowych imprez targowych w Niemczech, prezentowana jest najnowsza oferta obrabiarek, maszyn specjalnych, narzędzi, maszyn specjalnych, frezarek, tokarek, komponentów maszyn, systemów laserowych oraz obróbce materiałowej. Swoje stoiska mają wszyscy wiodący producenci z Niemiec oraz Włoch, Japonii, Austrii, Polski i Szwajcarii.

Wspólny termin obu imprez pozwala na prezentację w jednym miejscu i czasie kompleksowego technologicznego łańcucha produkcyjnego – począwszy od części, modułów i komponentów do produkcji, poprzez parki maszynowe i systemy produkcyjne. Na niemieckim rynku targowym to jedyna taka konstelacja targów, a powstałe dzięki niej efekty synergii to dodatkowe atuty dla naszych wystawców i odwiedzających.

Jaka jest aktualnie pozycja targów intec? Jacy liderzy rynkowi są zazwyczaj na nich obecni?

K B-N: Branżowe Targi Przemysłowe Techniki Produkcyjnych, Obrabiarek i Maszyn Specjalnych intec w ciągu zaledwie trzech lat w Lipsku wypracowały sobie pozycję jednego z wiodących wydarzeń targowych na rynku niemieckim. Swoje stoiska mają wszyscy wiodący producenci z Niemiec oraz Włoch, Japonii, Austrii, Polski i Szwajcarii. Swoją obecność w 2011 roku potwierdziły już m.in. firmy Citizen, Gildenmeister, HAAS, Mori Seiki, oraz Yamazaki Mazak – wiodący producenci maszyn, ale także mniejsze firmy, oferujące procesy produkcyjne dopasowane do indywidualnych potrzeb klientów, m.in. Niles Simmons, Profiroll, Star-rag Heckert oraz Union.

Wschodnie landy Niemiec w okresie kilkunastu lat przeżyły okres poważnych inwestycji motoryzacyjnych. Poza zakładami takich koncernów jak Opel, Volkswagen czy Porsche pojawiła się cała sieć dostawców. Jak wygląda obecnie sytuacja dostawców motoryzacyjnych w Niemczech?

Dietmar Bacher: To pytanie także sobie zadawaliśmy. Dlatego też w latach 2008/2009 przeprowadziliśmy badania, mające na celu ustalenie potencjału przemysłu motoryzacyjnego w nowych landach. Ich wyniki dowiodły, że we wschodnich Niemczech działa 1 400 dostawców branży motoryzacyjnej. Większość z nich to małe i średnie przedsiębiorstwa, zatrudniające średnio ok. 120 pracowników.

Naszą uwagę zwrócił jednak przede wszystkim fakt, jak mało jest wśród nich dostawców TIER 1, czyli przedsiębiorców dostarczających bezpośrednio do fabryk samochodów. Ich procent na terenie Niemiec wschodnich wynosi zaledwie 27%. Natomiast aż 73% poddostawców znajduje się na niższych szczeblach hierarchii dostawców TIER.

Równie mało zadowolające są wyniki eksportu wschodnioniemieckich dostawców, który wynosi od 15 do 20%, podczas gdy eksport dostawców z Niemiec zachodnich przekracza 75%.

Dodatkowo przeprowadzone w latach 2008/2009 badania wykazały, że w nowych landach mamy do czynienia ze spadkiem projektów badawczo-rozwojowych. Tutejsze przedsiębiorstwa inwestują w nie zaledwie 2,6% swoich obrotów, podczas gdy inwestycje branży na terenie Niemiec to 5,5% obrotów, czyli dwa razy tyle. Na szczęście coraz więcej firm dostrzega fakt, że bez projektów ba-

dawczo-rozwojowych nie utrzymają się na rynku. Dowodem na zmianę sposobu myślenia jest aktualny poziom podejmowanych inwestycji, który w oparciu o obroty wynosi w Niemczech wschodnich 5,8%, a w Niemczech 3%.

Widzimy, że od momentu zjednoczenia przemysłu poddostawczy nowych landów zrobił duży krok naprzód, i kolejne lata zapowiadają się równie dobrze. Oczekujemy dalszego rozwoju oraz wzrostu podejmowanych inwestycji.



Czy można powiedzieć, że zniknęły już wszystkie skutki ostatniego kryzysu?

D B: Ponieważ przemysł dostawczy Niemiec wschodnich charakteryzuje się wysoką dywersyfikacją swojego portfolio i poprzez niski poziom eksportu tylko w niewielkim stopniu zależy od popytu z zagranicy, skutki kryzysu nie były bardzo bolesne.

Kolejną jego zaletą jest spoiwość i elastyczność pracowników tego sektora. Dużą pomocą było naturalnie wsparcie ze strony państwa, jak na przykład możliwość skrócenia czasu pracy oraz funkcjonujące przez pewien czas dopłaty do zakupu nowych aut.

Podsumowując aktualną sytuację, można posunąć się do stwierdzenia, że w chwili obecnej przemysł poddostawczy Niemiec wschodnich utrzymuje się na poziomie sprzed kryzysu.

Bliskość wschodnich landów do granicy z Polską zwiększa potencjalną możliwość nawiązania współpracy z firmami z naszego kraju. W jakich, Pana zdaniem, obszarach taka współpraca pomiędzy niemieckimi i polskimi dostawcami jest możliwa?

D B: Niski poziom eksportu, który okazał się zaletą w obliczu kryzysu, i o którym wcześniej wspominałem, nie jest oczywiście dla nas sytuacją idealną. Naszym celem jest zdecydowane zwiększenie eksportu, co umożliwi współpracę z partnerami z innych krajów, w tym z Polski. Kooperacja jest możliwa na wielu poziomach, natomiast największe szanse widzę we wspólnych projektach naukowo-badawczych oraz współpracy pozwalającej na podniesienie zdolności produkcyjnej, dzięki której możliwy będzie awans w hierarchii dostawców TIER.

Targi Zuliefermesse i intec odbędą się w dni 1-4 marca 2011 r. w Lipsku